



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 147 (12930)

Środa, 31 lipca 1996 r.

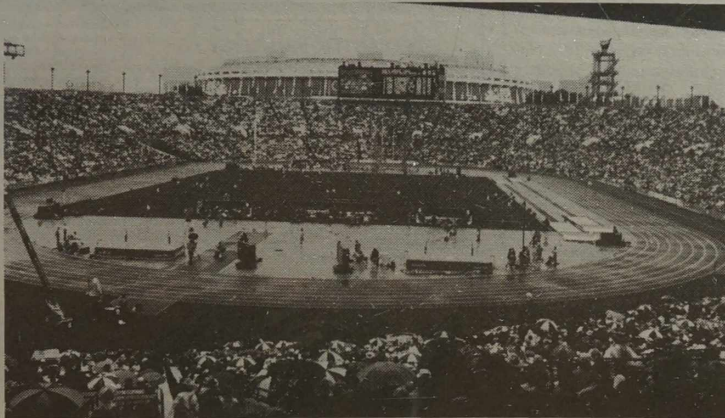
cena 90 ct

12



Olimpiada: dzień jedenasty

Zwycięstwo koszykarzy Litwy Wspaniałe wyniki lekkoatletów



Wczoraj na Olimpiadzie rozegrano mecz ćwierćfinałowy w koszykówce mężczyzn. W pierwszym spotkaniu grały reprezentacje Litwy i Grecji. Zwyciężyli koszykarze Litwy — 99:66 (45:19). Oni weszli do półfinału i będą walczyć o medale.

Początek drugiej połowy Letnich Igrzysk Olimpijskich ubarwiła polskiej ekipie dekoracja Mateusza Kusznierewicza, zdobytym dzień wcześniej złotym medalem za żeglarskie regaty Finnów. Polak wysłuchał Mazurka Dąbrowskiego stojąc na podium w towarzystwie Belgów S. Godefroida i Holendra R. Heinera.

Gradem doskonałych wyników sygnęła królowa sportu

— lekkoatletyka. Ucieszyli litewscy dyskobole V. Alekna i V. Kidykas. Obaj przekroczyli normę kwalifikacyjną i weszli do finału w rzucie dyskiem, który zostanie rozegrany dzisiaj.

NA ZDJĘCIU: stadion olimpijski podczas zawodów olimpijski

pełny.
Fot. Juozas Šalkauskas (ELTA)
(O zmaganiach na Olimpiadzie czytanie na str. 10)

- KOPIARKI
- FAXY
- DRUKARKI
- materiały eksploatacyjne
- SERWIS

ORGSIS
CANON CENTRAS

Canon

Naugarduko 34, 2006 Vilnius,
tel. (370 2) 630256;
tel. / faks. (370 2) 236960



Wytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752688
fax: (370 2) 734662

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM



Sentencja dnia

Zawsze będzie miał wiatry przeciwne ten, kto nie wie do jakiego portu zdąży.

SENEKA

Wileńszczyzna z bliska widziana

Jedno z podmiejskich — Starostwo Niemieźskie

Starostwo Niemieźskie, jak twierdzi sprawujący tu od 4 lat władzę **Włodzimierz Sipowicz**, jest średnie pod względem zajmowanego terytorium. Rozpościera się ono na powierzchni 4175 ha. Jednakże pod względem liczby mieszkańców należy do najbardziej zaludnionych w rejonie wileńskim. Mieszka tu ponad 9 tys. osób. Jedynie osiedle Skojdziszki liczy 5 tys., Niemieź — 3,5 tys. ludzi. Do tego dochodzą mieszkańcy 38

wsi, w większości, które dzięki bliskiemu usytuowaniu od Wilna, latami były ulubionym miejscem dla przesiedleńców z innych rejonów, z Białorusi. Przyjeźdźni znajdowali tu swoistą przystań, w drodze do urzędzenia się w mieście i otrzymania mieszkania lub osiedlali się na stałe.

Wielu znajduje też przystań teraz i są to przeważnie mieszkańcy miasta. Jedni, po utraceniu pracy w zakładach, powracają na ojcowiznę, drudzy sprzedają w

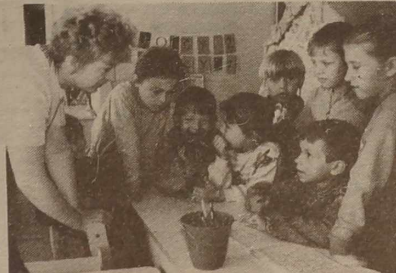
Wilnie mieszkania i kupują tutaj, bo są tańsze, trzeci, którym udało się "prawem i nieprawem" zdobyć parcelę pod budowę domu lub działkę ziemską dla założenia spółek, prowadzenia interesów. Ale ci ostatni nie meldują się w starostwie: zezwolenia udzieliły im władze rejonowe, przeważnie w okresie rządów pełnomocnika.

Według słów pana Włodzimierza, 69 proc. mieszkańców starostwa stanowią

Polacy, 12 proc. — Litwini, 18 proc. — Rosjanie i Białorusini oraz 140 Tatarów, których przodkowie blisko 600 lat temu przybyli na tę ziemię i znaleźli tu swą przystań na zawsze...

Starostwo Niemieźskie, jako jedno z podmiejskich, należy do tych "uszczęśliwionych", którego trzecia część terytorium, zgodnie z uchwałą rządową, poszerzy granicę "wielkiego Wilna".

(Dokończenie na str. 7)



NA ZDJĘCIACH: starosta Włodzimierz Sipowicz; wychowankowie Laimy Račickienė poznają podstawy języka litewskiego; lekarz rodzinny — Žaneta Jomantiene.

Miedniki - Wilno

Sztafeta dla upamiętnienia poległych funkcjonariuszy straży granicznej

Przed 5 laty, 31 lipca, na przejściu granicznym w Miednikach podstępnie zastrzelono siedmiu funkcjonariuszy straży pogranicza niepodległej Litwy. Na cześć upamiętnienia ofiar w Miednikach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej, Departament Cel oraz Litewskie Stowarzyszenie Miłośników Biegu co roku organizują sztafetę Miedniki-Wilno. W tym roku zorganizowano ją już po raz piąty.

Mowę do krewnych poległych, ich bliskich, gości i uczestników biegu wygłosił prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Miłośników Biegu Romas Bernotas. Po minucie milczenia biegnące pierwszego etapu złożyli pod pomnikiem

kwiaty. Zaprezentowano nową odznakę honorową. Zeszłoroczna drużyna zwycięzcy, a była nią "Rida" z Nowych Świąć, dostąpiła zaszczytu wysypania do specjalnej paleczki ziemi z miejsca zabójstwa — miednickiego przejścia granicznego — i przeniesienia jej na miejsce pochówku zabitych — cmentarz na Antokolu w Wilnie. W uroczystości uczestniczyła orkiestra wojskowa.

Pierwsze miejsce w tym roku zdołała także "Rida" z Nowych Świąć (1.44,24 godz.), drugie olicka "Dzukija" (1.50,08 godz.), trzecie — wileński "Stajeris" (1.50,14 godz.).

V. BUTKUS

"Rockowy marsz przez Litwę-96"

Hasło: "Nie jest nam obojętne..."

Pierwszy "Rockowy marsz przez Litwę" odbył się w roku 1987, w ciągu następnych dwóch lat na koncertach zbierało się ok. 70 tys. widzów. Był to okres odrodzenia narodowego Litwy, więc aktywność polityczna stanowiła wówczas coś absolutnie naturalnego, dlatego też koncerty najlepszych litewskich zespołów rockowych odbywały się pod znakiem poparcia tego, co się działo w życiu politycznym kraju. Z biegiem czasu pewne idee dewaluowały się, młodzież przestała intensywnie interesować się polityką, zubożniała na pewne sprawy. Narodził się więc pomysł wskrzeszenia "Rockowych marszów". Organizatorami tegorocznej imprezy są: Centrum Sztuki Młodzieżowej "Meno Iyga", Fundusz Otwartej Litwy, Litewski Instytut Wolnego Rynku. Aktywny udział w realizacji przedsięwzięcia biorą pomysłodawcy i uczestnicy pierwszych marszów — Algirdas Kaušpėdas i Gintautas Babravičius, którzy wraz z dyrektorem Funduszu Otwartej Litwy Vytasem Gruodisem oraz dyrektorem centrum "Meno Iyga" Petrasem Ubartasem (Sniegius) zaprezentowali dziennikarzom plan przedsięwzięcia.

Oprócz trzech koncertów — w Kłajpedzie (24 sierpnia), w Kownie (28 sierpnia) i Wilnie (31 sierpnia), na których wystąpią zespoły wykonawcy, jak "Zjednoczona Orkiestra Antis", BIX, Povilas Meškėla i "Rojaus tūzaf", Gytis Paškevičius oraz początkujące formacje rockowe "Lemon's Joy", "Biplan", "Gitaristų fiesta", odbędą się również imprezy towarzyszące. Będą to akcje pod hasłem "Nie jesteśmy obojętni, dlatego zostajemy w Litwie", "Nie jest nam obojętne, że żyjemy w kraju przemocy", "Nie jest nam obojętne, że ty bierzesz łapówki", muzyki i uczestnicy aktywności społecznej i politycznej wśród młodzieży.

"Marszowi" towarzyszy zakrojona na wielką skalę kampania reklamowa. Dzięki sieci Internetu cały świat będzie miał informację o koncertach, imprezach towarzyszących i sponsorach. Organizatorzy uważają, że świat powinien słyszeć o Litwie nie tylko ze złej strony.

Barbara SOSNO



Nowiny wileńskie

10 tys. nowych złotych kosztowały prace konserwatorskie na Rossie

Informowaliśmy, że z inicjatywy i funduszy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na wileńskiej Rossie przeprowadzono gruntowne profilaktyczne prace konserwatorskie w kwaterze żołnierskiej. Kosztorys tych robót wyniósł 10 tysięcy nowych złotych, czyli 100 mln starych. W wyniku — cmentarz, na którym spoczęli żołnierze z lat 1919-1920 oraz żołnierze Armii Krajowej, którzy polegli w lipcu 1944 w czasie operacji "Ostra Brama", a także znajduje się mauzoleum z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego i prochy Jego Matki — bardzo zyskał na wyglądzie. Główne jednak, dokonano poważnych czynności, które ochronią te obiekty przed dalszym wpływem różnych negatywnych czynników. Przed wszystkim przeprowadzono konserwację granitowej płyty mauzoleum. Zanotowano tu trzy rodzaje zniszczeń: największe —

postrzałowe, następnie fizyczne — chemiczne oraz mechaniczne, spowodowane przez ludzi, najprawdopodobniej przy użyciu potężnego młota. Jest to akt niezwykłego okrucieństwa i wyjątkowej głupoty. Ponadto wykryto liczne mikrospęknięcia, płyt także była cała porwana. Poważnym zagrożeniem dla niej jest zwyczaj ustawiania świec i zniczy bezpośrednio na jej powierzchni lub w bliskim sąsiedztwie. Apel więc do każdego, kto będzie na Rossie i zobaczy, że znicze płoną w niedozwolonym miejscu, o przeniesieniu ich do specjalnego korytka z piaskiem, znajdującemu się na stopniach. Nb., polscy konserwatorzy mają na ten temat pewne sugestie, które w jakichś miarze zabezpieczą płytę przed zgubnym działaniem płomieni.

Polscy konserwatorzy dokonali olbrzymiej pracy uzupełniającej ubytki w granicy, zabezpieczając poler. Było to tym trudniejsze, że pracowali w niesprzyjających warunkach atmosferycznych (deszczowe dni, zimne poranki etc.). Ogólnie mauzoleum jest w dobrym stanie, struktura kamienia doskonale się zachowała. W Warszawie przedyskutowano zostanie kwestia liter (czy zostaną białe jak w tej chwili po konserwacji, czy będą złoczone). Ponadto polscy specjaliści gruntownie umyli czystą wodą pod ciśnieniem nagrobki żołnierskie z lat 1919-1920. Tak, że w tej chwili absolutnie wyglądem nie różnią się od tych wykonanych w 1993 roku przy wymienionej wyżej Radę na grobach żołnierzy Armii Krajowej.

Oczyszczono także mur i uzupełniono ubytki w nim. Odnowiono, zabezpieczając antykorozyjnie i malując, furtkę. Zrekonstruowane będzie brakujące ramię wieńczącego ją krzyżka.

Ekipa polskich konserwatorów — tym razem pracowali na Rossie doc. Janusz Smaza, konserwatorzy Szymon Młodziejewski i Tomasz Szmagier — wróci na Rossę w pierwszych dniach sierpnia. Będą prowadzone roboty konserwatorskie na Nowej Rossie, a później na innych cmentarzach, gdzie pochowani są żołnierze polscy.

Na Poczcie Głównej — szkło i aluminium

Poważnej rekonstrukcji poddana została sala Początku Głównej. Tracące masyżki spręży i ludy sukcesywnie wymieniane są na nowoczesne konstrukcje ze szkła i aluminium. Prace prowadzi firma Virata.

Zabezpieczanie Mostu Zwierzynieckiego

4-osobowa brigada od pewnego czasu zabezpiecza "szwy" kamiennej konstrukcji "Staruszka", łączącego brzozi Wilii między al. Gedymina a Zwierzyniec. Most ten liczy sobie już lat ponad 90 i został wzniesiony według projektu inż. Malinowskiego. Okazją ku temu posłużyło przyłączenie przedmieścia Zwierzyniec do miasta. Most liczy 90 m długości i zbudowany jest według systemu fukowego. Powodzie, które w minionych latach częścię występowały na Wilii, za każdym razem zagrażały mostowi, który był zabezpieczony. Szczęśliwie jednak przetrwał aż do wybuchu drugiej wojny światowej. W czasie działań wojennych został uszkodzony. Po wojnie — odremontowany, długo służył jeszcze pieszym i transportowi. Z nasileniem tego ostatniego został zamknięty dla środków lokomocji. Tylko auto mające specjalne pozwolenia mogło poruszać się po tym moście. Praktycznie jest więc mostem dla pieszych.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: na Poczcie Głównej, w taki oto sposób Viktoras Tamulevičius i Antanas Kaupas uzupełniają ubytki w kamiennej konstrukcji Mostu Zwierzynieckiego.

Fot. Tadeusz Waźniewicz



Uwaga!

Awaria magistrali wodociągowej

Z powodu awarii linii magistrali wodociągowej od godz. 11.00 31 lipca br. do godz. 11.00 1 sierpnia na ulicach Olandų, Filaretų, Peteliškių, Krivių, Polocko, Rudens i innych ulicach tej dzielnicy będzie podawana woda pod zmniejszonym ciśnieniem.

"Vilniaus vandens"

Zmieniają się marszruty autobusów

* Autobusy marszrut 4, 27, 37, jadący w kierunku Nowej Wilejki, z ul. Maironio będą kierowane ulicami Užupio, Polocko, Olandų na ul. Stefana Batorego. Autobusy z Nowej Wilejki do centrum miasta pojadą stałą marszrutą.

* Autobusy pośpieszne marszrutu 31, jadące do Nowej Wilejki z ul. Subačiaus będą kierowane ulicami Maironio, Užupio, Polocko,

Olandų na ul. Stefana Batorego. Autobusy z Nowej Wilejki na stację pojadą stałą marszrutą.

* Autobusy marszrutu 34, jadące do Santaryszek, z ulicy Subačiaus zostaną kierowane ulicami Maironio, Barboros Radvilaitės, Šventaragio, T. Vrublevskio, Arsenalo, T. Kosciuszko do Mostu Żyrmuńskiego. Z Santaryszek na stację autobusy będą kursowały również według wskazanych marszrut.

Kronika policyjna

Jak informuje dział Sztabu Informacji MSW RL, 29 lipca w kraju zanożowano: 1 morderstwo, 8 obrażeń ciała, 4 gwałty, 12 ekscesów chuligańskich, 10 rabunków, 185 kradzieży (w tym 12 samochodów), 10 wypadków samochodowych, 5 pożarów, znaleziono zwłoki 2 osób, zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałty

28 lipca w Wilnie w kawiarni "Saulita" przy ul. Justiniškių około godz. 22 ob. M. zgwałcił ob. J. Podejrzany został zatrzymany.

29 lipca około godz. 2.30 w mieszkaniu przy ul. Ciobliškių młody człowiek zgwałcił Sż.

29 lipca około godz. 20 w lesie przy pałacu w Werchak R. zgwałcił ob. N. Podejrzany został zatrzymany.

Eksces chuligański

29 lipca około godz. 17 na ul. Użienio jakimś mężczyzną pobit ob. W. Sz. Poszkodowany we wstrząsem mózgu trafił do szpitala.

Coraz częściej odbierają dokumenty

29 lipca około godz. 6 na al. Laisvės 3 mężczyźni pobili ob. W. Cz., odebrali

portfel, w którym było 650 Lt i dokumenty.

Kradzieże

29 lipca w stolicy zanotowano 37 kradzieży mieszkaniowych, dokonanych przez wyłamanie drzwi, wybieście, dobranie kluczy. Miedz 26 i 28 lipca z mieszkania ob. K. przy ul. Sauletekio skradziono 500 Lt, 700 dolarów USA, 200 marek niemieckich.

Z mieszkania ob. S. przy ul. Kalvarijų po wyłamaniu drzwi skradziono 12 tys. Lt i 1 zoty fańcuszek z krzyżkiem.

Inny wypadek

26 lipca o godz. 13.45 w studzience kanalizacyjnej na ul. Kościuski znaleziono pochodzącą jeszcze z czasów wojny minę, która usunęła jednostki "Geležinis vilkas".

J. K.

ONZ

Potępio no przewrót wojskowy w Burundi

Z kilkunastu opóźnieniem Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała w poniedziałek oświadczenie potępiające przewrót wojskowy w Burundi, w wyniku którego urząd prezydenta objął major Pierre Buyoya, przedstawiciel plemienia Tutsi. Rada wyraziła ubolewanie, że przywódcy burundyjscy nie byli w stanie rozwiązać dzielących ich różnic na drodze "ustalonych mechanizmów konstytucyjnych".

Wbrew początkowym zapowiedziom oświadczenie nie zawiera żądania przywrócenia do władzy obalonego prezydenta Sylvestra Ntibunganya z plemienia Hutu. Rada Bezpieczeństwa apeluje natomiast do przywódców burundyjskich o "respektowanie konstytucji..., konstytucyjnego rządu oraz poszanowania praw człowieka".

Oświadczenie wzywa rów-

nież wszystkich przywódców politycznych i partyjnych w Burundi do wstrzymania aktów przemocy i osiągnięcia narodowego pojednania. Rada Bezpieczeństwa zapoewala o zapewnienie ochrony obalonemu prezydentowi oraz członkom gabinetu, w którego skład wchodzi zarówno przedstawiciele mniejszościowego plemienia Tutsi jak i większościowego Hutu.

W sprawie zakazu prób z bronią jądrową

Indie przeciw

Minister spraw zagranicznych Indii Kumar Gujral zastrzegł, że jego rząd nie pozwoli, by zmuszono go do podpisania układu o zakazie prób z bronią jądrową. Stanowisko Indii, zaprezentowane przez ministra, może zablokować przyjęcie negocjowanego w Genewie światowego porozumienia o zakazie dokonywania takich prób.

Przedstawiciele 61 państw omawiają obecnie w Genewie ostateczny tekst układu, który w najbliższych tygodniach miał być

przekazany do Nowego Jorku, tak by znalazł się na wokandzie wrześniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Projekt dokumentu winien być przyjęty jednogłośnie — do tej pory zastrzeżenia do niektórych punktów tekstu zgłaszały dwa kraje: Chiny i Indie.

Poniedziałkowa deklaracja Pekinu w sprawie przyłączenia się do moratorium na prowadzenie prób jądrowych sprawiła, że Indie pozostały osamotnione.

Szef dyplomacji indyjskiej w

wywiadzie opublikowanym we wtorek w "Times of India" zastrzegł, że Delhi utrzyma w Genewie pryncypialne stanowisko, domagając się nadal, by pięć mocarstw jądrowych — USA, Rosja, Chiny, W. Brytania i Francja — zobowiązały się w tekście układu do likwidacji posiadanej broni jądrowej. Dokument ONZ powinien zawierać konkretny harmonogram likwidacji arsenałów jądrowych pięciu państw dysponujących taką bronią — żąda strona indyjska.

Iran - Irak

Operacja wojskowa przeciwko Kurdom

W czasie trzynastodniowej operacji, wymierzonej przeciwko rebeliantom kurdyjskim na pograniczu irańsko-irackim, zabito co najmniej 20 aktywistów Demokratycznej Partii Irańskiego Kurdystanu (PDKI) — poinformowała w poniedziałek agencja IRNA.

W oficjalnej informacji irańskiej agencji nie wspomniano o stratach własnych armii, ani też o wkroczeniu wojsk na teren sąsiedniego kraju.

Operacja armii irańskiej wywołała zdecydowany sprzeciw Iraku, a także Stanów Zjednoczonych, protestujących przeciwko "niczym nie usprawiedliwionemu wypadowi wojsk Iranu na teren północnego Iraku".

Jak wynika z informacji

agencyjnych, w niedzielę ponad tysiąc żołnierzy irańskich wkroczyło na 80 km w głąb terytorium irackiego w pogoni za partyzantami kurdyjskimi. Artyleria irańska ostrzeliwała cele kurdyjskie na terenie Iraku — w tym bazę Kurdów w pobliżu miejscowości Koy Sanjak. W Teheranie zapowiedziano, że akcja przeciwko rebeliantom będzie kontynuowana "do całkowitego zlikwidowania grup PDKI lub opuszczenia przez nie pogranicza".

Rzecznik irackiego MSZ oświadczył w poniedziałek, że "irańska agresja stanowi pogwałcenie karty NZ, prawa międzynarodowego, a także porozumienia o zawieszeniu broni, podpisanego przez Iran i Irak w 1988 r.". Bagdad kategorycznie

domagał się natychmiastowego wycofania irańskiego oddziału z obszaru Iraku.

Z identycznym żądaniem wystąpił w poniedziałek rzecznik departamentu stanu USA Nicholas Burns, zastrzegając jednak, iż Waszyngton nie dysponuje szczegółowymi informacjami na temat zakresu operacji, prowadzonej przez Irańczyków w północnym Iraku.

Według źródeł kurdyjskich, w operacji irańskiej bierze udział ponad 2 tys. żołnierzy, wspieranych przez artylerię. Teheran przed trzema tygodniami ostrzegł przedstawicieli Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK) w Ankarze, że jeśli nie ograniczy działań Kurdów w Iranie, armia irańska zostanie zmuszona do podjęcia konkretnych działań.

Izrael-Syria

Netanjahu o kontaktach z Damaszkiem

Premier Izraela Benjamin Netanjahu potwierdził we wtorek w wywiadzie radiowym, iż Izrael "pozostaje w kontakcie" z władzami Syrii w sprawie wznowienia rokowań pokojowych między dwoma krajami. Kontakty te utrzymywane są za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych.

Premier ujawnił, że strona syryjska proponuje Izraelowi wznowienie dwustronnych negocjacji na terenie Stanów Zjednoczonych, w rezydencji "Wye

Plantation" w stanie Maryland, gdzie na przełomie roku prowadzono już takie rozmowy.

Netanjahu zdecydowanie zastrzegł jednak, że podstawą wznowianych kontaktów byłyby ustalenia Konferencji Madryckiej z 1991 r. a nie werbalne ustalenia, jakie zapadły w toku negocjacji, prowadzonych w Wye przez Syryjczyków z przedstawicielami dawnego laburzystowskiego rządu Izraela Icchaka Rabina. Ustalenia takie nie mogą być obowiązujące dla no-

wego rządu — powiedział premier.

Netanjahu zaproponował natomiast, by przyszłe rozmowy syryjsko-izraelskie w pierwszej kolejności dotyczyły sprawy północnego Libanu. Według premiera Izraela, sytuacja na tym terenie wydaje się niezwykle zapałna i trzeba uczynić wszystko, by nie doszło do jej pogorszenia i wymknienia się spod kontroli.

USA

Narada o terroryzmie — bez rezultatu

Dążąc do uspokojenie społeczeństwa amerykańskiego, prezydent Bill Clinton i przywódcy Partii Republikańskiej przystąpili w poniedziałek do uzgadniania wspólnej strategii walki z terroryzmem, przewidzującej m.in. zakładanie większej liczby podsłuchów telefonicznych.

Spotkanie zakończyło się jednak bez osiągnięcia porozumienia w sprawie pakietu środków walki z terroryzmem.

Według agencji AP, obie strony spodziewają się szybkiego osiągnięcia porozumienia, by udzielił odpowiedzi na zamach terrorystyczny podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie i wcześniejszą eksplozję samolotu

Boeing z 230 osobami na pokładzie.

"Musimy działać tak szybko, jak tylko możemy" — stwierdził w poniedziałek Bill Clinton. "Sprawa ta jednocy wszystkich Amerykanów" — oświadczył Gingrich, którego rodzinny stan Georgia jest gospodarzem Olimpiady.

Dyskutowany pakiet działań antyterrorystycznych przewiduje m.in. zwiększenie uprawnień policji w podsłuchowaniu rozmów telefonicznych osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, wprowadzenie obowiązku chemicznego znakowania materiałów wybuchowych, aby łatwiej wykryć, kto ich użył, czy zakaz zamieszczania w Internecie instrukcji, jak konstruować bomby.

Niemcy-Rosja

Spotkanie J. Primakowa z K. Kinklem

Szef rosyjskiej dyplomacji Jewgienij Primakow przybędzie w pierwszych dniach września br. do Bonn. Poinformował o tym w poniedziałek późnym wieczorem w Paryżu, po spotkaniu z Primakowem minister spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel. Będzie to pierwsza, nie związana z imprezą międzynarodową wizyta Jewgienija Primakowa w Niemczech.

Kinkel powiedział, że rozmawiał z Primakowem o perspektywach rozwoju stosunków rosyjsko-niemieckich i zapewnił, że RFN będzie kontynuowała swoją dotychczasową politykę wobec Rosji, pod warunkiem jednak, że kraj ten nie zjedzie z drogi reform gospodarczych i politycznych.

Podczas rozmowy z Primakowem, Klaus Kinkel poruszył także sprawę wojny w Czeczenii. Szef niemieckiej dyplomacji powiedział, że problem czeczeński musi zostać rozwiązany przy stole rokowań.

Kinkel ma także nadzieję na pomyślny dla RFN rozwiązanie problemu zwrotu niemieckich dóbr kultury, które tuż po wojnie znalazły się w ZSRR, a które ostatnio rosyjska Rada Federacji uznała za własność Rosji.

W kwestii rozszerzenia NATO na Wschód, Moskwa nie zmieniała swego stanowiska i jest nadal temu przeciwna. Kinkel powiedział jednak, że po rozmowie z Primakowem ma wrażenie, iż w tej sprawie nastąpiło pewne złagodzenie stanowiska Rosji.

Francja

Ministrowie Wielkiej Siódemki i Rosji przeciw terroryzmowi

We wtorek przed południem rozpoczęła się w Paryżu konferencja krajów Grupy Siedmiu najbardziej rozwiniętych państw świata (G-7; Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy, Włochy, W. Brytania, Kanada, Japonia) i Rosji poświęcona problemom walki z terroryzmem. Konferencja odbywa się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych oraz szefów resortów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Miejsce obrad — centrum konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber w centrum francuskiej stolicy — znajduje się pod szczególną ochroną policji.

Konferencja rozpoczęła się w atmosferze rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a ich partnerami z G-7 w sprawie bojkotu ekonomicznej

go krajów uznawanych za popierających terroryzm. Amerykanie uważają bojkot za "niezbędne narzędzie walki z tą plagą". Europejczycy są zdania, że metoda ta jest mało skuteczna.

O zorganizowaniu konferencji, pierwszej tego rodzaju, zdecydowano na szczycie G-7 w Lyonie 27 czerwca br. Otwarcie obrad poprzedziło we wtorek rano spotkanie ekspertów 8 krajów.

W skład wszystkich delegacji wchodzi wysocy funkcjonariusze policji i służb wywiadowczych.

NA ZDJĘCIU: minister spraw zagranicznych Francji Jean-Louis Debre' wita przybyłego na konferencję szefa FSB Rosji Nikołaja Kowalowa.

Fot. EPA — ELTA



Wywiad

W. Cimoszewicz o Teleexpressie, Kiszczaku, ministrach

W wieczornym poniedziałkowym wywiadzie dla Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego premier Włodzimierz Cimoszewicz wskazał na potrzebę wyjaśnienia zarzutów wobec dziennikarzy Teleexpressu o kontakty z przestępcami. Pochwalił za odwagę sędziów, którzy u niewinnili gen. Czesława Kiszczaka. Zapowiedział, że za kilka tygodni będzie rozmawiał z kierownictwem koalicji o pracy poszczególnych ministrów.

Pytany o informację MSW w sprawie spotkania dziennikarzy Teleexpressu, w którym uczestniczyli znani policjanci członkowie gangów, premier powiedział, że minister spraw wewnętrznych Zbigniew Sierdakowski przedstawił mu "bardzo wstępne" informacje o tym wydarzeniu. Zdaniem szefa rządu, obecnie trudno jest o jednoznaczną ocenę tej sprawy — czy ma lub może mieć ona charakter moralno-etyczny, czy też karny. Cimoszewicz zaznaczył jednak, że "jest to nietuzinkowe wydarzenie, dotyczące dziennikarzy telewizji publicznej — najważniejszego środka przekazu — i nie jest rzeczą obojętną dla kogokolwiek, czy istnieją tutaj kontakty dziennikarzy ze światem przestępczym czy też nie".

Komentując orzeczenie sądu u niewinniającego gen. Czesława Kiszczaka z zarzutu, że przyczynił się on

do śmierci górników z kopalni "Wujek", premier oświadczył, że "dążenie do sprawiedliwości nie może oznaczać karania kogós tylko dlatego, że jest takie zapotrzebowanie". "Z szacunkiem odnoszę się do tych sędziów, którzy mimo tego, że w pewnych najbardziej bułwersujących sprawach zainteresowanie opinii społecznej nosi cechy wręcz atmosfery wywierającej presję czy sygnalizującej pewne oczekiwania, potrafią dowiedzieć swoją postawą niezależności, niezawisłości" — dodał premier, wyrażając przekonanie, że sędziowie wykazali w tej sprawie odwagę.

Oceniając dotychczasową działalność rządu premier stwierdził, że wystawiłby swojemu gabinetowi "sina czworkę". Przyznał, że w jego ocenie nie wszyscy ministrowie zasługują na równe oceny. Zapowiedział, że za parę tygodni, pod koniec lata będzie rozmawiał z kierownictwem koalicji o jenie rządu i poszczególnych jego członków.

Pytany o to, jak jego zdaniem powinna zakończyć się tak zwana sprawa Oleksego, premier stwierdził, że "osobiście jest przekonany, że istnieje bardzo poważne prawdopodobieństwo, że w związku ze sposobem prowadzenia sprawy i formułowania zarzutów zostało naruszone prawo".

Media

Dyrektor TAI wyjaśnia...

Prezes zarządu TVP Ryszard Miazek wysłuchał w poniedziałek wyjaśnień dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Zdzisława Bochenka nt. spotkania dziennikarzy "Teleexpressu" w warszawskim klubie "Dekadent", w którym uczestniczyli także przedstawiciele świata przestępczego. Decydujące o dalszym ciągu tej sprawy powinno być jednak wtorkowe posiedzenie zarządu telewizji, na którym Bochenek przedstawi jeszcze raz swoje stanowisko — wynika z informacji przekazanych 29 bm. PAP przez Joannę Bancercowską z biura zarządu TVP.

Bochenek przedstawi zarządowi swoją wersję wydarzeń oraz okoliczności towarzyszących impre-

zie w klubie "Dekadent", na której był on także obecny.

Wcześniejse wypowiedzi Miazka w tej sprawie, po otrzymaniu informacji na ten temat z MSW, świadczyły o jego przekonaniu, że sprawa ewentualnych powiązań dziennikarzy telewizyjnych z kręgiem przestępczym ma raczej wymiar "etyczno-moralny" i należą ją rozpatrywać wyłącznie w kategoriach etyki dziennikarskiej.

Jak poinformowała Bancercowska, wobec odpowiedzianych za doprowadzenie do skandalu mają zostać wyciągnięte konsekwencje. Tymczasem o ubiegłego tygodnia w zawieszonym pozostają szef, jego zastępca oraz wydawca "Teleexpressu".

Protest

Przeciw szerzeniu pornografii

Rada do Spraw Rodziny przy Wojewodzie Gdańskim i Marszałku Sejmiku Samorządowego w nadesłanym stanowisku popiera obywatelskie działania przeciw rozpowszechnianiu pism pornograficznych i zachęca do bojkotu miejsc, gdzie są one sprzedawane. W wydanej ulotce Rada ostrzega przed skutkami upowszechniania w mediach treści pornograficznych.

Wg Rady upowszechniane za pomocą pornografii wzory zachowań sprzyjają: przestępczości na tle seksualnym, przemocy i brutalizacji stosunków międzyludzkich, odrzuceniu pozytywnych norm moralnych i obyczajowych, niszczeniu wrażliwości ludzi i poczucia przynależności, rozszerzaniu patologii społecznej, w tym aborcji i rozwodom, podważaniu wartości rodzinnych takich jak wierność, poszanowanie małżeństwa, upowszechnianiu dewiacyjnych zachowań seksualnych oraz szerzeniu się AIDS.

Rada negatywnie ocenia rządowy projekt zmian prawa karnego dotyczącego kwestii pornografii, którego pierwsze czytanie odbyło się w marcu br. Wg Rady zmierzają on do legalizacji pornografii z wyjątkiem jej najdrastyczniejszych form i nie odpowiada potrzebom ochrony społeczeństwa przed tymi treściami. Rada zwraca się do parlamentarzystów o odrzucenie projektu legalizacji pornografii, a do organów ścigania o spowodowanie, by obowiązujący obecnie zakaz produkcji i rozpowszechniania pornografii był przestrzegany.

Obywatelskie działania przeciw rozpowszechnianiu treści pornograficznych poparła także Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, która w wydanym oświadczeniu zachęca organizacje prorodzinne do bojkotowania miejsc, gdzie sprzedawane są pisma pornograficzne oraz upowszechniania wiedzy nt. skutków, które powodują.



Z życia Kościoła

W sierpniu Międzynarodowe Kongresy na Jasnej Górze

W Częstochowie dobiegają końca przygotowania do XII Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i XIX Międzynarodowego Kongresu Maryjnego, które z udziałem uczestników z 5 kontynentów, rozpoczną się za trzy tygodnie na Jasnej Górze.

W XII Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym, który rozpocznie się 18 sierpnia w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, weźmie udział ok. 500 uczestników z kilkudziesięciu krajów 5 kontynentów, reprezentujących kilkanaście największych kościołów chrześcijańskich.

Kilkaset tysięcy pielgrzymów spodziewanych jest w Częstochowie 24 sierpnia, kiedy rozpocznie się tutaj XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny. Kongresowi temu, "o charakterze kultowym i nawiązującym do aktualnych znaków czasu", przewodniczyć będzie specjalnie wyznaczony legat papieski, kard. Adam Józef Maida, abp Detroit. Legat zostanie uroczystie powitany w archikatedrze, skąd po niesporach maryjnych uczestnicy kongresu przejdą w procesji na Jasną Górę. W trakcie trwania tego kongresu — w niedzielę, 25 sierpnia — będzie miała miejsce uroczysta koronacja obrazu Matki Bożej w Myszkowie — Mrzygódzie.

Zakończenie obu Kongresów nastąpi podczas uroczystego nabożeństwa z udziałem całego Episkopatu Polski, w dzień święta Matki Boskiej Częstochowskiej — 26 sierpnia — odprawionego pod Szczytem Jasnogórskim przez legata papieskiego.

Imprezy

W sobotę — Jarmark św. Dominika

Jarmark św. Dominika — największa w Polsce plenerowa impreza handlowo-rozrywkowa — rozpocznie się w Gdańsku w najbliższą sobotę. Udział w niej zapowiedziło do tej pory ponad 1000 uczestników — handlowców, artystów, rzemieślników i kolekcjonerów.

Festiwal Chleba, Festiwal Folkloru Ludów Północy, Święto Piwa, Święto Teatrów Ulicznych, Dni Holenderskie i turnieje ryckie to tylko niektóre atrakcje "Dominika", który — jak zapowiedział 29 bm. na konferencji prasowej prezydent miasta Tomasz Posadzki — ma być swobodnym testem przed przyszłorocznymi obchodami 1000-lecia Gdańska.

Jarmark rozpocznie się paradnym wjazdem do miasta króla Kazimierza Jagiellończyka i widowiskiem typu "światło-dźwięk" opartym na malowidzie Izaaka van der Blocka pt. "Apoteoza łączności Gdańska z Polską".

Atrakcją inauguracyjnego jarmarku Festiwalu Chleba będzie wielka rzeźba-instalacja przedstawiająca 13-metrowej długości bochen chleba, mieszczący wewnątrz scenę teatralną i stoisko piekarnicze.

W XX Festiwalu Folkloru Ludów Północy wezmą udział zarówno miejscowe zespoły kaszubskie, jak i grupy wokalnno-taneczne z Czukuotu, Karelii, Buriacji, Litwy, Koryw i Estonii. W ramach Dominikańskiego Święta Teatrów Ulicznych i Plenerowych można będzie zobaczyć spacerując po Długim Targu 10-metrowej wysokości "owady" z hiszpańskiej Katalonii lub wspólnie z francuskimi akrobatami wykonać skok na elastycznej linie.

Jak co roku zbory staroci zaprezentują na Targu Rybnym kolekcjonery, zaś na Długim Targu, Mariackiej i Długim Pobrzeżu goście będą plastycy i artyści-rzemieślnicy.

Folklor

Tydzień Kultury Beskidzkiej

W ramach XXXIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej na estradach Makowa Podhalańskiego, Wisły, Szczyrku i Oświęcimia wystąpiło w poniedziałek 25 zespołów i grup folklorystycznych z Czech, Holandii, Włoch, Chorwacji, Węgier, Rosji, Francji i Polski.

W Makowie Podhalańskim

wystąpił Państwowy Kozacki Zespół Taneczny "Stawropolie" ze Stawropola, którego członkami są absolwenci rosyjskich uczelni artystycznych. W Wisłę koncertowała "Ziemia Żywiecka" z Żywca, w Szczyrku — "Gilowianki" z Gilowic, w Oświęcimiu zaprezentowali się tancerze z francuskiego Brebotte.

Kaprysy aury

Burza nad Warszawą — woda w metrze

Liczne awarie energetyczne, poprzecierane i polamane drzewa, kilkadziesiąt zalanych wodą pomieszczeń oraz częściowo unieruchomione metro to bilans burzy, jaka przeszła w poniedziałek późnym popołudniem nad Warszawą.

Jak poinformował 29 bm. oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej młodszy brygadier Jacek Strzał-

kowski, do godz. 22.00 w poniedziałek straż pożarna wypompuwała wodę z ponad 50 zalanych w Warszawie pomieszczeń. Były to nie tylko garaże i piwnice, ale i sklepy położone poniżej poziomu auru.

Według straży pożarnej, dzielnicą Warszawy, która najbardziej ucierpiała, był Mokotów. Burza na ponad godzinę unieruchomiła części stolecznego metra.

Ostatnie pożegnanie

Pogrzeb żołnierza z IFOR

W Łęcznej odbył się 29 bm. pogrzeb kpr Mieczysława Sternika z polskiego kontyngentu Wojskowego IFOR w Bośni.

Obok rodziny, w ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu: kapelani, przedstawiciele MON i Sztabu Generalnego WP, Krakowskiego Okręgu Wojskowego, koledzy, z którymi pełnił służbę pokojową w Bośni, rzesze mieszkańców Łęcznej i okolicznych

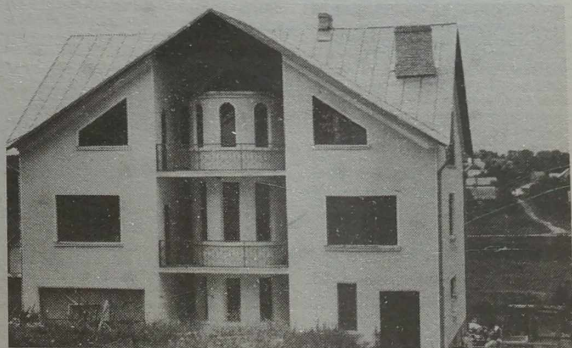
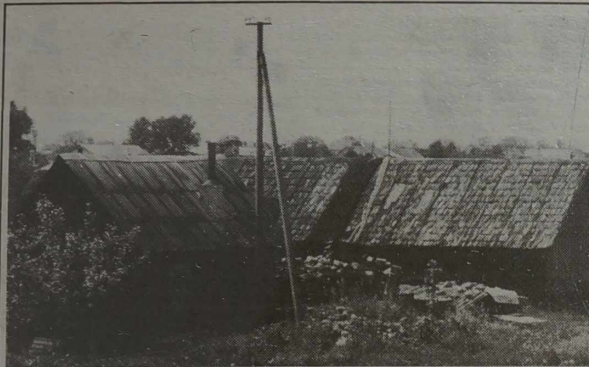
miejscowości. Obecny był wiceminister obrony narodowej Andrzej Załucki oraz gen. gen. Ryszard Muszyński i Zdzisław Wijas.

22-letni Mieczysław Sternik, awansowany pośmiernie do stopnia plutonowego, był dowódcą transportera opancerzonego. 23 lipca zginął podczas rutynowego patrolu w wypadku, jakiemu uległ dowodzony przez niego transporter.



Warszawa. Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego przed siedzibą prezydenta RP.

Fot. Cz. Malewski



Jedno z podmiejskich — Starostwo Niemiejskie

(Dokończenie ze str. 1)

— Zasadniczo zabierają od nas tereny nie zabudowane i nie zasiedlone — mówi starosta. Miastu, tym, którzy podjęli taką decyzję, potrzebna jest ziemia, nie ludzie. W Skojdziszkach, Niemieziu, które swymi blokowcami przypominają miejskie mikrorajony, nadal będą mieszkali wieśniacy, a nie opodal, na należących dotychczas do nich gruntach, zostaną wzniesione pałace wszechmożnych z miasta. "Próbki" tego już teraz można ujrzeć tuż obok — we wsi Ogrodniki. Koło drewnianych chatynek miejscowych mieszkańców (którym przez długie lata zabraniało się budować) wznoszą się już dwutrójpiętrowe wille przybywszy z miasta. Widziałem projekt zabudowy zabieranych nam ziem — kontynuuje starosta. — Tuż od Lipówki mają ciągnąć się domy indywidualne, wielokondygnacyjne kotehdze. Dalej są przewidziane zabudowania gospodarcze — składy, angary — zaplecze dla różnych firm, spółek...

Ale to wizja przyszłości, istniejąca jak na razie na papierze. A w dobie dzisiejszej starostwo żyje codziennymi troskami. Z byłego przemysłowego

placówki handlowe, nieznacznie — ochroną zdrowia. Można tu uświadczyc usług prywatnego stomatologa. Na szczęście inne ośrodki medyczne zarówno w Skojdziszkach, jak i Niemieziu niemal niezmienne działają na starych zasadach. Jedyną bodajże zmianą — i to na gorzej — jest brak środków na leki, materiały opatrunkowe. Jak twierdzi lekarka **Zaneta Jomantiënė**, są dobrze zaopatrzeni w różne aparaty, urządzenia medyczne. Nie tylko analizy, ale też wiele innych badań i zabiegów mogą wykonać na miejscu, nie zwracając się do przychodni rejonowej. Nawet stół operacyjny mają. Tylko że przykładowo, jeżeli młody podczas zabiegu chirurgicznego rozciąć operowane miejsce, to zaszyj już nie mają czym. Przypomina to nieco obrazek z "czarnego humoru", ale niestety — taka jest rzeczywistość.

— Naszymi pacjentami w większości są młode mamy z dziećmi i emeryci. Potrzebują lekarstw i chcieliby otrzymać je, jak to było stawkowo niedawno — gratisowo. Ale teraz lekarstwa są bardzo drogie — mówi pani **Zaneta**, lekarz domowy, taki bowiem zdobyła ostatnio tytuł po złożeniu egzaminów. Podobnie zresztą, jak i jej kierowniczka **Halina Irlina**, która też przeszła odpowiednią kwalifikację. We dwie dbają o zdrowie ponad 4 tys. mieszkańców starostwa — potencjalnych pacjentów, a więc pracy nie brakuje.

Wiele pracy mają też dzielnicy zarówno w Skojdziszkach, jak też Niemieziu. Wykroczą, kradzieży nie brakuje. Oto i ostatnio "zdział" akumulator z ciągnika **Anny Zaworonok**. Wtłamał się też do szkoły. Wykopują ziemniaki zasadzone przez spółkę rolną. Słowem, takie "wyczyni" można mnożyć...

Jak twierdzi **Marytė Jaruševičienė**, kierowniczka działu opieki socjalnej, w starostwie mieszają 33 asoajalne rodziny. Wiele zmartwień przysparzają dzieci porzucone na pastwę losu, sieroty. Dla 11 dokumentalnie przydzielono opiekunów. Opieki i pomocy potrzebują także samotni staruszkowie, inwalidzi. Z oddaniem udziela się dla nich **Włodzimierz Parafinowicz**, który potrafi zrozumieć każdego zmartwienia, znaleźć słowa pociechy.

Z powodu braku środków, starostwo materialnie niewiele może pomóc. Fundusze są więcej niż skromne. Starosta może tylko prosić właścicieli spółek, by okazali pomoc na przykład dostarczając na opał wybrak z tartaku. Przykładowo "Energija" rozwioła na paliwo 1100 m sześć. wybraku. A firma **Walergo Gielaszvili** cały rok fundowała wyżywienie dla 8 sierot, natomiast **Jonasa Dulskasa** — poczęstowała świąteczną kolacją na Boże Narodzenie 20 dzieci. W większości wypadków "wołanie" starosty o pomoc, znajduje zrozumienie i poparcie wśród miejscowych przedsiębiorców.

Na pytanie, czy w starostwie jest kościół? — Niestety — brzmi odpowiedź. Ludzie modlą się w Ostrej Bramie, w kościołach Rudminy, Czarnego Boru, Kolonii Wileńskiej, Rukojń — słowem, gdzie komu bliżej. — Kiedy wybudują? — powtórza pytanie pan **Włodzimierz** i wyciąga z szuflady projekt odnowienia kaplicy w Skojdziszkach pozostałej, w byłym majątku Kwietniowo należącym przed wojną do rodziny Bochwiów.

— Projekt jest gotowy — mówi p. **Sipowicz** nawet pozwolenie krewnych byłego właściciela **Brunona Bochwica**, mieszkających teraz w Podkowie Leśnej pod Warszawą uzyskałem na przeniesienie jego grobu w barzdziej odległe miejsce parku, gdzie zachowały się inne mogiły. Ale sprawa nie susza dalej, na remont trzeba około 80 tys. Lt. Próbowaliśmy poprzez ZPL zbierać datki na renowację kaplicy, ale gdyby do tego zabrał się jakiś duszpastorz — mówi starosta — projekt może zostać zrealizowany. Bo ludzie znający "gorzkie nauki" banków, nie wierzą, nawet w szlachetne poczynania... Co prawda — kontynu-

uje starosta — była też inna możliwość rozstrzygnięcia kwestii budowy kościoła. Kuria Wileńska chciała w tym celu nabyć gmach nie ukończonygo budować niemiejskiego domu kultury.

Jednakże rejon zbyt długo zwlekał z podjęciem decyzji, że sporządzeniem potrzebnych papierów. Aż wreszcie Kuria zmieniła zdanie i rzekła się propozycji. Wzniesione ściany są bezpieczne i nadal niszczej, podobnie jak kaplica.

— Tylko pałacowi waszemu powiodło się? — Sprywatyzowała go Telekomas SA. Trzeba się spodziewać, że odrestaurować i należyte zadba o ten zabytek.

W starostwie brakuje klubu, gdzie młodzież mogłaby urządzać wieczorki. Najbliższy — tylko w Rudominie. Co prawda, ostatnio z inicjatywy **Raisy Pietrowej** i kierownika rejonowego wydziału kultury **Andrzeja Pileckiego**, w Niemieziu urządził się sympatyczny wideosal. Podobno, ma tam też być barok. Mieszkańcy Skojdziszek już mają możliwość oglądania filmów na miejscu. Ale tam poza przedszkolem i początkowymi klasami, brakuje szkoły. Jak na 5-tysięczne osiedle, to duża niewygoda. Owszem, 5-hektarowy plac pod szkołę jest wydzielony, ale budować nie ma za co.

Natomiast w Niemieziu, przy ul. **Sirokomieś** (Szyrokomi) jak głosi napis w państwowym języku, mieści się Niemiejska Szkoła Średnia. Niżej widnieją ślady byłych napisów w innych językach, jako że szkoła jest trójjęzyczna. Ale ostatnio, widocznie zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty (które, notabene, zostało odwołane), pośpiesznie zostały usunięte. Przerastano się. A że usunąć leż już przymocować od nowa, toteż widnieją tylko ślady...

Podobnie jest też w przedszkolu, w którym są różnojęzyczne grupy. Wstąpiłszy do grupy, która opiekuje się **Laima Račiūkienė**. — W ogóle to w grupie była 28-30 dzieci — mówi wychowawczyni. — Dzisiaj jest 12 przedszkolaków. Przygotowujemy do szkoły. Pomocy naukowych mamy pod dostatkiem, pracujemy według programu PHARE. Szkoda tylko, że niektórzy rodzice zbyt późno podejmują decyzje. Chęć, żebyśmy za parę miesięcy przygotowali dziecko do szkoły.

Bo jak się okazuje, w grupie z 30 przedszkolaków tylko 12 pochodzi z litewskich rodzin. Pozostałe dzieci — z rodzin mieszanych lub polskich czy rosyjskich. — Rodzice nie wiedzą, jak dzieciom trudno pokonać barierę językową — mówi pani **Laima** — jaki one przeżywały stres.



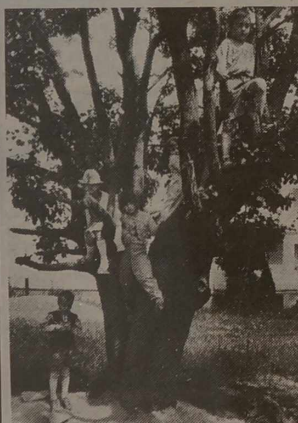
Ale, po dwóch latach, albo i szybciej, to już opowiadają język. Rozumieją.

Ciemnooki **Alik**, który chodzi do litewskiej grupy dopiero od nowego roku, zaczyna liczyć palce: vienas, du, ... Na pytania wychowawczyni odpowiada zwięźle — taip, ne. — **Andrzej** po dwóch latach pobytu nauczył się po litewsku mówić — kontynuuje wychowawczyni. **Rodzice Julii**, **Margaryty** też chcą, by ich dzieci uczyły się w litewskiej szkole. Tylko że my się staramy, a rodzice zero — mówi wychowawczyni. — Chociaż ostatnio to już leży, poszczególne rodzice zaczynają też uczyć się języka i obcować z dziećmi po litewsku... — dodaje.

Tak więc nie bacząc na odrodzenie narodowościowo "owczy pęd", miernianie o lżejszym starcie poeciach po ukończeniu szkoły (przedtem rosyjskiej, teraz litewskiej) nadal pokutuje w świadomości poszczególnych rodziców. Można zrozumieć ich dobre chęci. Oby tylko w przyszłości nie żałowały swych decyzji. Wszak zgodnie z przysłowiem: "Piękno też jest wykorzystane samymi dobrymi chęciami".

Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: w Ogrodnikach wiejskie chałupniki sąsiadują z willami; **Marytė Jaruševičienė** dba o sprawy socjalne mieszkańców starostwa; ulubione miejsce zabaw niemiejskiej dzieciarni; emeryta **Wiktor Druzenkow** potrafi sam zatroszczyć się o opał na zimą.

Fot. Tadeusz Ważniwicz



przekształca się w bezrobotne. Na Gieldzie Pracy, której filię utworzono w Rudominie, ze starostwa niemiejskiego i rudomińskiego zarejestrowano już 1200 osób. A ilu nie zarejestrowano? Tylko Rudomiński Zakład Remontowy w swoim czasie zatrudniał 500 robotników (teraz pracuje 60). Wiele pracowało w tak zwanych oddziałach pomocniczych gospodarstwa rolnego "Nowe Życie". Miała tu swą siedzibę i bazę rejonowa organizacja budowlana, a także "Lengaszpeostroj", innych placówek, gdzie ludzie znajdowali zatrudnienie.

Teraz chociaż powstały nowe spółki, firmy, tylko nieliczni tam pracują. Bodajże najwięcej mieszkańców starostwa z nowo powstałych placówek zatrudniona wzniesiona w Skojdziszkach drukarnia wydania "Lietuvos rytas". Tu przy pakowaniu gazet pracuje 60 kobiet.

Pozatkowo cieszą się wzięciem pracownia restauracji opion samochodowych **Tadeusza Rysniewskiego** oraz dotkliwej odczuwa brak klienteli. Ostatnio bowiem nowe opony niedużo kosztują, niż ich odrestaurowanie. "Nikaras" ZSA **Edwarda Najmowicza** świadcząca usługi budowlane tylko w letnim okresie nie narzeka na brak zamówień. W okresie jesienno-zimowym następuje zaćma. Podobnie jest też z "Liepyna" **Broniusa Jaruševičiusa** instalująca gaz.

Prywatna inicjatywa, nowe stosunki gospodarczo-rozliczeniowe, najszerzej ogarnęła



Zostali tu z nami na dobre i złe — rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny



3. Dynastia Janczukowiczów

Córka Marii (z d. Żabo) i Witolda Nowosielskich, Jadwiga, ur. w 1907 r., odziedziczyła po dziadku — powstańcu i babci Żabach oraz rodzicach to najlepsze i najszlachetniejsze, co zaszczerpiała jej od najmłodszych lat, czym się najbardziej szczylił ten polski ród kresowy — miłość do ojczystej mowy, do polskiej kultury i tradycji, do rodzinnej ziemi. Zawód nauczycielski stwarzał najodpowiedniejsze możliwości do przekazywania tego innym, dlatego też po ukończeniu żeńskiego Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie Jadwiga Nowosielska postanowiła zostać nauczycielką. Również w Wilnie wstąpiła do seminarium nauczycielskiego i poświęciła się nauczaniu i wychowaniu dzieci.

Szkołnictwo odegrało też decydującą rolę w życiu osobistym Jadwigi. Wspólne ideały, zainteresowania zawodowe zbliżyły ją z Aleksandrem Janczukowiczem, którego spotkała na kursach języków wschodnich w Wilnie (Jadwiga uczyła się rosyjskiego, Aleksander — tureckiego). Janczukowicz w wieku lat 18 rozpoczął pracę w charakterze nauczyciela. W 1928 r. ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Wilnie. Wykładał w seminarium nauczycielskim, w szkołach Wilna i Wileńszczyzny, m.in. w wileńskiej

szkole na Lipówce wzniesionej w ramach akcji budowy 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego. Czuł się tym zaszczycony, gdyż w ten sposób był jednym z kontynuatorów wcielania w życie dzieła podjętego w uchwale rządowej z 11 maja 1936 r.: "Rada Min., mając na uwadze potrzebę rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższa Sercu Józefa Piłsudskiego, postanawia, udzielając ludności Ziemi Wileńskiej pomocy, zrealizować budowę w ciągu roku 1936/37 stu nowych szkół powszechnych imienia Pierwszego Marszałka Polski".

Aleksander Janczukowicz przepracował w szkolnictwie do 70 roku życia. Po wojnie niósł kaganiec oświaty na Oszmianyszczynie. Zmarł w 1990 r. Spoczął obok żony (zm. w 1962 r.) na cmentarzu w Przewiesiu koło Smorgoni.

Jadwiga (z d. Nowosielska) i Aleksander Janczukowiczowie wychowali dwoje dzieci: syna Ryszarda i córkę Teresę. Poszli oni śladami swoich rodziców — zostali nauczycielami. Ryszard Janczukowicz ukończył Instytut Nauczycielski w Nowej Wilejce. Po wyjeździe z Wilna do Polski — Politechnikę Warszawską. Pracował jako wykładowca w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Wychowankiem tej szkoły jest jego syn Aleksander, który pływa pod polską banderą.

Teresa Janczukowiczówna-

Myszko, podobnie jak i brat, również studiowała w Instytucie Nauczycielskim w Nowej Wilejce. O niej i jej dzieciach, reprezentujących nowe pokolenie polskiej inteligencji na Litwie, w następnym odcinku. Ten natomiast, a dokładniej — zamieszczone zdjęcia ojca p. Teresy, Aleksandra

Janczukowicza, pieczęlowicie przechowywane w zbiorach rodzinnych (przykład do naśladowania), które przedstawiają go wśród wychowanków Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wilnie (1927/28), uczniów seminarium nauczycielskiego w Wilnie (siedzi jako piąty od lewej, prawie pod Orłem Białym), z dziećmi po ich Pierwszej Komunii oraz w gronie przedwojennej inteligencji wileńskiej przy różnych okazjach (może ktokolwiek rozpozna znajome twarze i odezwie się lub o tym napisze do redakcji), podpowiedziały myśl ogłoszenia na łamach "K.W." konkursu pod nazwą

Jerzy SURWIŁO

Repr. Tadeusz Ważniewicz



"Inteligencja polska Wilna i Wileńszczyzny w przekroju czasu"

Cel konkursu: zachować i utwalić więź pokoleniową, upamiętnić i ukazać w rozwoju trójwymiarowym — przeszłość — terażniejszość — przyszłość — rodowody naszej polskiej inteligencji kresowej, która po wojnie została tutaj razem z nami (była nieliczna, ale dokonała tytanicznej, dotychczas nie docenionej pracy), a po niej sztafetę przejęły (przejmują) następnne pokolenia (wiadomo, że z tym było (jest) bardzo różnie).

Konkurs ma charakter dziennikarsko-kronikarski. Uprzejmie zapraszamy naszych Czytelników do nadsyłania zachowanych w zbiorach prywatnych starych fotografii, współczesnych zdjęć z załączonymi krótkimi podpisami lub większymi tekstami (ograniczeń liczbowo-ilościowych nie ma). Mają one być związane z zaproponowanym tematem. Materiały należy nadsyłać do redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem "Zostali tu z nami". Tematy można też zgłaszać telefonicznie: 42-79-48. Na uczestników konkursu czekają nagrody ufundowane przez autora publikacji.



Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:

- zabezpieczona jest moja przyszłość
- jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 847)

W sprzedaży detalicznej i hurtowej świeży cement w workach, pergamin i ruberoid.
Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 830)

Firma szybko rejestruje przedsiębiorstwa. Załatwia dokumenty założycielskie. Patentowanie w imieniu firmy.
Vilnius, tel. 47-13-70.
(Zam. 923)

Sprzedaje się 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Vandentiekio, w murowanym domu, cena 10000.
Tel. 61-52-39.
(Zam. 952)

PIECZATKI!
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylija

ALGOS MOKYMO CENTRAS

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- Inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34
(Zam. 720)

Sprzedaje się 2-pokojowe mieszkanie w Karolinkach, 4 piętro, jest telefon. Mieszkanie ocieplone według zaleceń firmy niemieckiej.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 953)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258)

FAKSAS INFORMATORIUS

Bezplatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

BRILIANTAS Jubilerskiy sklep
czinny codziennie

Ul. Aušros Vartų 19 (priešais prae. Dainą Brauną)

Skupujemy
złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie

Vilnius, tel. 22-23-23

Dziewczyna (20 lat) poszukuje pracy.
Tel. 70-36-84.
(Zam. 570-D)

Foto, video, samochody, weselni muzykanci.
Tel. 77-38-59.
(Zam. 571-D)

Sprzedam dom w Solecznikach (126 m²).
Tel (8-250) 52-608, 52-847.
(Zam. 572-D)

Niedrogo sprzedam dwutaryfowy jednofazowy licznik energii elektrycznej.
Tel. 26-61-43.
(Zam. 573-D)

17 września pielgrzymka Tours-Lourdes-Paryż.
Tel. 61-34-24.
(Zam. 574-D)

Do wynajęcia mieszkanie pod biuro.
Tel. 26-95-62.
(Zam. 575-D)

Studentka udziela korepetycji z angielskiego.
Tel. 44-98-67.
(Zam. 576-D)

KALENDARIUM

- * Środa (31.VII) jest 213 dniem 1996 r. Do końca roku pozostały 153 dni.
- * Znak Zodiaku: Lew.
- * Imieniny: Igi, Ignacego, Lubomira.
- * Wschód Słońca — 5.28, zachód — 21.22. Długość dnia 15 godz. 54 min.
- * Księżyc: Pełnia od 30.VII.

POGODA

Litewska Służba Hydro-meteorologiczna przewiduje na 31 lipca zachmurzenie zmienne, lokalnie nieduży deszcz z możliwością wystąpienia burz. Wiatr z kierunków północno-zachodnich, zachodnich, umiarkowany. Temperatura 18-23 stopnie.
1 sierpnia bez opadów, 2 — w nocy popada, w dzień krótkotrwały deszcz z burzą. Temperatura w nocy 9-14, w dzień — 19-24 stopnie.

Będziesz z "Kurierem" — będziesz z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!
Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na wrzesień trwa do 15 sierpnia br., można ją też załatwić na październik — grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	66,4 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	56,8 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	52 Lt
bez dostarczenia (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	48 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka":

z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.	4 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	98 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	86 Lt
w księgarni S.K.	20,5 Lt	61,5 Lt	82 Lt
bez dostarczenia (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	78 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie od 1 sierpnia.
Nasz indeks — 67218.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.
Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyła 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na cztery miesiące — 64 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Lietuva.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:
State Commercial Bank of Lithuania
Basanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for further credit to Pašilaitis Branch, UAB "Kurier Wileński", account No06400056/1070118.
Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8, w Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL

ZSA "Echo Litwy" Służba Informacyjna Usług Kredytowych
Niezbędna jest pożyczka. Gwarancją — nieruchomości.
Vilnius, al. Laisvės 60.
Tel. 42-74-78, 42-87-45.
(Zam. 17-B)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO